

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VII.

WARSZAWA, DNIA 15 GRUDNIA 1930 R.

Nr. 23.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 215			str.
Kontrola kredytów w dziale pożyczek terminowych	" 215		Położenie gospodarcze Polski w listopadzie 1930 r. na pod-	
Ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów przy sku-			stawie sprawozdań Oddziałów.	216
pie czeków zagranicznych	" 215		Domy bankowe i kantory wymiany	224

Ruch służbowy.

Zmarli.

Wacław Kowalski, urzędnik Oddziału Głównego.

Kontrola kredytów w dziale pożyczek terminowych.

(Dział VI Spisu Okólników).

Komisje Rewizyjne stwierdziły, że w niektórych Oddziałach znajduje się część zastawów nieprolongowanych od dłuższego czasu oraz takich, których zabezpieczenie w papierach wartościowych w stosunku do sumy długu jest niewystarczające. Świadczy to o niedość ścisłej kontroli kredytów w tym dziale, która — ze względu na wahania kursowe papierów — powinna być przeprowadzana w krótszych odstępach czasu. Wobec tego przypomina się obowiązujące przepisy i poleca przejrzeć wszystkie zastawy, zbadać wartość zabezpieczenia i — w razie zauważenia wymienionych uchybień — wezwać odnośnych dłużników, ażeby w jak najkrótszym czasie pożyczki zaprolongowali, spłacili lub też złożyli dodatkowe zabezpieczenie w papierach, dopuszczonych do zastawu w Banku Polskim. W wypadku prolongaty mają Oddziały żądać od dłużników częściowej spłaty kapitału, ażeby pożyczki tego rodzaju nie przybierały charakteru kredytu długoterminowego, co jest niezgodne z ogólnymi zasadami kredytowymi Banku. W listach, pisanych do klientów, należy wyraźnie zaznaczać, że niezastosowanie się do wezwania Oddziału w oznaczonym terminie (np. dwutygodniowym), spowoduje zlikwidowanie zastawu.

Ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów przy skupie czeków zagranicznych.

(Dział XII Spisu Okólników).

Na podstawie załączników (form. Nr. 19) stwierdzono, że niektóre Oddziały skupują чеки zagraniczne od podawców nieakredytowanych na sumy, przekraczające niejednokrotnie znacznie zł 5.000. Wobec tego przypomina się — celem bezwzględneгo stosowania — odnośne postanowienie (I. S. cz. VII, str. 24 i 25), w myśl którego podawcami czeków zagranicznych na sumy ponad zł 5.000 mogą być tylko osoby lub firmy, którym Wydział Kredytowy przyzna na podstawie wniosku Oddziału kredyt dewizowy.

Jeżeli osoby i firmy nadają się na stałych podawców czeków zagranicznych pod względem odpowiedzialności majątkowej, oraz przedstawiają odpowiedni materiał, powinno się wystąpić z wnioskiem o udzielenie im kredytów dewizowych na skup czeków zagranicznych (opatrzonych co najmniej dwoma podpisami). Jedynie чеки z wystawienia banków zagranicznych, które są korespondentami Banku Polskiego (oraz чеки z wystawienia innych pierwszorzędnych banków zagranicznych, co do których Oddziały otrzymały specjalne, indywidualne zezwolenie), można uważać narówni z banknotami zagranicznymi (I. S. cz. VII, str. 39) i skupować je poza kredytem dewizowym tak od podawców akredytowanych, jako też od podawców nieakredytowanych, jednakże w drugim wypadku tylko od osób odpowiedzialnych i Oddziałowi znanych.

Położenie gospodarcze Polski w listopadzie 1930 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Miesiąc sprawozdawczy upłynął pod znakiem wyborów do ciał ustawodawczych. Z chwilą ogłoszenia wyniku wyborów do sejmu, gwarantujących normalną pracę ustawodawczą, na rynku pieniężnym nastąpiło wyraźne uspokojenie. Odprężenie sytuacji politycznej znalazło wyraz przede wszystkim w zaniku zainteresowania dla dolara gotówkowego i przepisywania wkładów złotych na dolarowe.

Listopad, który w normalnych czasach należy do miesięcy cięższych, w obecnych trudnych warunkach nie mógł nie przynieść pogorszenia, gdyż szereg niesprzyjających czynników gospodarczych został spotęgowany przez kolizję terminów płatności różnych podatków i opłat świadectw przemysłowych, kart rejestracyjnych na rok 1931, oraz zobowiązań sezonowych, przez zaostrzenie polityki kredytowej banków, sezonowe ograniczenie zbytu dóbr wytwórczych i wreszcie niekorzystne warunki atmosferyczne. Zapotrzebowanie gotówki wzmoгло się w dalszym ciągu, zwłaszcza bardzo silnie ze strony rolnictwa wobec jesiennych terminów płatności przy jednoczesnej — wskutek roztopów — niemożności dostawy i zrealizowania zboża.

Skutkiem tych trudności w trwającej od pięciu miesięcy poprawie wypłacalności nastąpił zwrot na gorsze. Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych z 3·64% w poprzednim miesiącu zwiększył się do 4·22%, wobec pogorszenia się wypłacalności rolnictwa, odsetek bowiem zaprotestowanych weksli rolników w stosunku do ogólnej sumy protestów (10,9 milj. zł. wobec 10,7 milj. zł. w październiku) podniósł się z 18·79% w październiku do 25·21% w listopadzie. Poza tem zwiększył się odsetek w branży drzewnej — z 3·53% do 4·77%. W pozostałych natomiast branżach, uwzględnianych przez statystykę Banku Polskiego, nastąpił spadek odsetka: w branży włókienniczej z 24·56% do 20·76%, skórzaney — z 3·26% do 2·77%, metalowej — z 8·91% do 8·67% i w grupie „inne branże” — z 40·95% do 37·82%.

Ogólny stan wkładów w instytucjach kredytowych uległ w październiku dalszemu zmniejszeniu, wywołanemu przez szczególne trudności finansowe rolnictwa, gdyż ubytek miał miejsce niemal wyłącznie w instytucjach pracujących z rolnictwem, natomiast w okręgach przemysłowych nastąpił ich wyraźny wzrost. Suma wkładów zmniejszyła się w ciągu października o 36,1 milj. zł., podczas gdy w poprzednim miesiącu — o 60,0 milj. zł. Najsilniej obniżyły się w dalszym ciągu wkłady bezterminowe — o 2·2%, co przedstawia poniższe zestawienie w milionach złotych:

	31. X. 1930.		30. IX. 1930.	
	oszczędnościowe i terminowe	czekowe, żyrowe i na r/kach bież.	oszczędnościowe i terminowe	czekowe, żyrowe i na r/kach bież.
w Banku Polskim ¹⁾	—	116,6	—	99,2
„ Banku Gospodarstwa Krajowego ¹⁾ . . .	137,4	116,5	146,1	131,3
„ Państwowym Banku Rolnym ¹⁾	24,2	45,7	26,7	55,6
„ Pocztovej Kasie Oszczędności	232,2	167,3	230,2	162,9
„ bankach ²⁾	628,9	539,5	630,4	561,5
„ komunalnych kasach oszczędności ³⁾ . . .	511,7 ⁴⁾	47,8	513,0 ⁴⁾	47,0
	1.534,4	1.033,4	1.546,4	1.057,5
	2.567,8		2.603,9	

Ubytek wkładów zaznaczył się przede wszystkim w bankach państwowych, następnie w prywatnych. W komunalnych kasach oszczędności ogólny stan utrzymał się prawie na poziomie września. P. K. O. natomiast wykazała wzrost wkładów, zwiększył się również stan rachunków żyrowych w Banku Polskim.

Pogorszenie wypłacalności oraz ubytek wkładów skłoniły banki do zaostrzenia polityki kredytowej, a nawet do przeprowadzenia restrykcji kredytów, co oczywiście pogłębiło złą sytuację rolnictwa,

¹⁾ Bez lokat Skarbu Państwa.

²⁾ Według bilansów łącznych, zestawianych przez Komisariat Bankowy Min. Skarbu; dane obejmują 60 banków i 5 większych domów bankowych.

³⁾ Dane obejmują 366 kas, w tem 2 niekomunalne („Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie“ i „Ukraińska Szczadnycia“ w Przemyśle). Za wrzesień liczby poprawione.

⁴⁾ Wszelkie wkłady, z wyjątkiem wkładów instytucji finansowych.

a wobec braku ożywienia w handlu i postępującego wślad za nim wyczerpywania się środków obrotowych, odbiło się ujemnie na rozmiarach produkcji i stanie kupiectwa. Ograniczenia kredytów ze strony banków dały się stwierdzić już w październiku. Ogólny stan wykorzystanych kredytów w bankach prywatnych wyniósł w tym miesiącu 1.916,4 milj., wobec 1.918,7 milj. zł.¹⁾ we wrześniu, zmniejszył się zatem o 2,3 milj. zł., co nastąpiło skutkiem silnej redukcji portfelu wekslowego o 16,9 milj. zł., której nie zdołało całkowicie zrównoważyć zwiększenie kredytów na rachunkach bieżących i pożyczek terminowych. Pomimo spadku wszelkich wkładów w ciągu października o 23,5 milj. zł. (we wrześniu 31,2 milj. zł.), pogotowie kasowe w dalszym ciągu było utrzymane na wysokim poziomie i wynosiło 81,7 milj. zł.

Wpływ zarządzeń Banku Polskiego w kierunku ograniczenia portfela wekslowego, wydanych w październiku, zaznaczający się już w jego drugiej połowie, uwydatnił się w pełni w miesiącu sprawozdawczym. Stan wykorzystanych kredytów zmniejszył się o 31,4 milj. zł., przyczem portfel wekslowy skurczył się o 29,8 milj. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 1,6 milj. zł.:

	31. 10. 30	10. 11. 30	20. 11. 30	30. 11. 30
Portfel wekslowy w milj. zł.	710.7	686.3	666.8	680.9
Pożyczki zastawowe „ „	76.2	75.5	76.7	74.6
	786.9	761.8	743.5	755.5

Wykorzystanie kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy wzrosło o 2,0 milj. zł., osiągając 58,3 milj. zł., podczas gdy w analogicznym okresie r. ub. wynosiło tylko 32,5 milj. zł. Obligo podawcze z tytułu kredytu siewnego zmniejszyło się o 1,6 milj. zł. do 19,4 milj. zł. Stan weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące z 90,0 milj. zł. spadł do 65,9 milj. zł., co jednak nie oznacza bynajmniej redukcji zadłużenia rolnictwa w Banku Polskim, a jedynie automatyczne przejście w listopadzie zdyskontowanych w swoim czasie weksli rolniczych na obligo normalne, ponieważ terminy ich płatności nie przekraczały już trzech miesięcy.

Rezerwy walutowo-dewizowe w Banku Polskim zmniejszyły się w ciągu listopada o 7,7 milj. zł.:

Pieniądze i należności zagraniczne w milj. zł.:	31. 10. 1930	10. 11. 1930	20. 11. 1930	30. 11. 1930
zaliczone do pokrycia	312,2	305,6	300,1	301,4
niezaliczone „ „	122,1	121,3	124,5	125,2
Razem	434,3	426,9	424,6	426,6
„ kruszec	562,0	562,0	562,0	562,1

Wobec znacznego skurczenia się obiegu pieniężnego, pokrycie tak kruszczowe, jak i kruszczowo-walutowe, w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrosło, pierwsze — z 34·81% do 35·91%, drugie — z 54·15% do 55·17%.

Obieg pieniężny wykazywał w listopadzie następujące zmiany w milj. zł.:

	31. 10. 1930	10. 11. 1930	20. 11. 1930	30. 11. 1930
Bilety Banku Polskiego	1.408,4	1.311,8	1.251,3	1.332,5
Emisja skarbową:				
bilon	235,8	231,0	225,2	235,1
bilety państwowe	2,8	2,8	2,8	2,7
Razem	1.647,0	1.545,6	1.479,3	1.570,3

Całkowity obieg pieniężny zmniejszył się zatem w ciągu miesiąca o 76,7 milj. zł., z czego na bilety bankowe przypadło 75,9 milj. zł. Silny spadek obiegu znajduje wyjaśnienie głównie w ograniczeniu portfela wekslowego i wzroście natychmiast płatnych zobowiązań Banku.

Obrót bezgotówkowy w porównaniu z październikiem uległ znacznemu zmniejszeniu. Obroty żyrowe w Banku Polskim²⁾ wraz z obrotami izb rozrachunkowych i czekowemi P. K. O. spadły z 6.451,4 milj. zł. do 5.758,2 milj. zł., czyli o 11%.

Ogólne obroty papierami wartościowemi na giełdzie warszawskiej, po krótkotrwałem bezpośrednio po wyborach do sejmu ożywieniu i zwykle kursów znacznej części efektów, któremi zawierano tran-

¹⁾ Liczba poprawiona; w poprzednim sprawozdaniu podano 1.922,4 milj. zł.

²⁾ Bez wpłat i wypłat gotówkowych.

zacje, spadły w stosunku do października o 33% i wyniosły 10,9 milj. zł. Skurczenie się obrotów nastąpiło głównie z powodu spadku transakcyj 3% premjową pożyczką budowlaną z 8,8 milj. zł. do 4,4 milj. zł., czyli o 50%. W przeciwieństwie do papierów lokacyjnych wzmógł się nieco ruch akcjami przemysłowymi, wobec czego ogólny obrót w dziale akcji powiększył się o 0,2 milj. zł., dochodząc do 1,6 milj. zł., z czego na akcje bankowe, niemal wyłącznie akcje Banku Polskiego, przypadło 0,9 milj. zł.

Nader dodatnim zjawiskiem dla życia gospodarczego było podpisanie w listopadzie umowy Rządu polskiego z koncernem szwedzkim Kreugera w sprawie przedłużenia koncesji zapalczanej na dalsze 20 lat — do 1965 r. Z tytułu przedłużenia koncesji Polska ma otrzymać 6½%-wą pożyczkę w wysokości 32,4 milj. dolarów. Pożyczka ta jest niezwykle cennym aktywem, który wzmocni bardzo silnie rezerwy walutowe Instytucji Emisyjnej.

Dalsza akcja pomocy kredytowej ze strony Rządu znalazła wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 listopada o przeznaczeniu jednej czwartej płynnych zasobów kasowych Skarbu, zgromadzonych w Banku Polskim i P. K. O., na nabywanie dla Skarbu Państwa krótkoterminowych weksli handlowych, nadających się do redyskonta w Banku Polskim, i opatrzonych żyrem bankowym, oraz na zakup akceptów bankowych. Wymienione rozporządzenie z jednej strony da możliwość przyjscia z pomocą rynkowi pieniężnemu przez upłynnienie go w chwilach potrzeby bez narażania funduszy skarbowych na unieruchomienie, z drugiej zaś — może przyczynić się do powstania w Polsce rynku akceptowego.

Rolnictwo. Nadmierne opady deszczowe w dalszym ciągu utrudniały wszelką pracę w polu, powodując znaczne opóźnienie orki jesiennej, młócki zboża oraz dostaw buraków cukrowych, których do końca miesiąca sprawozdawczego nie zdołano jeszcze wywieźć całkowicie.

Silnie ograniczone dowozy z powodu złego stanu dróg i kończenia upraw przedzimowych, przy pewnym zwiększeniu popytu ze strony Państwowych Zakładów Zbożowych na pokrycie dostaw kontraktowych dla wojska, wpłynęły dodatnio na ceny zbóż, które, poczynając od drugiego tygodnia listopada, wykazały, z wyjątkiem cen jęczmienia, tendencję zwyżkową jak to przedstawia poniższe zestawienie przeciętnych tygodniowych cen w złotych za 100 kg na giełdzie poznańskiej:

Zboże	L i s t o p a d			
	3 — 8	10 — 15	17 — 22	24 — 29
pszenica	23·63	24·88	25·19	25·83
żyto	17·88	18·00	18·06	18·83
jęczmień	26·00	26·00	26·00	26·00
owies	18·00	18·32	18·63	19·26

Najsilniej zwyżkowała pszenica, wykazując w ciągu listopada wzrost o 9%, następnie, dzięki zapoczątkowanym większym zakupom ze strony wojska, owies — o 7% i żyto — o 5%.

Na rynkach zagranicznych ceny zbóż kształtowały się następująco w dolarach za 100 kg:

Pszenica	L i s t o p a d			
	3 — 8	10 — 15	17 — 22	24 — 29
Nowy Jork . .	3·18	3·11	3·18	3·31
Hamburg . . .	3·26	3·18	—	3·01
Berlin	5·80	5·95	5·96	6·02
Polska ¹⁾ . . .	2·81	2·88	2·95	3·01
Żyto				
Nowy Jork . .	1·71	1·60	1·63	1·69
Hamburg . . .	—	—	—	—
Berlin	3·60	3·68	3·63	3·54
Polska ¹⁾ . . .	2·05	2·07	2·08	2·15

Na rynku berlińskim pszenica miała przez cały listopad tendencję mocną, żyto w drugiej połowie miesiąca niżkowało. Ceny na giełdzie nowojorskiej, po osiągnięciu w pierwszych tygodniach listopada poziomu, nienotowanego od dziesiątków lat, w następnych tygodniach — nieco się podniosły. Przyczy-

¹⁾ Przeciętne giełdy poznańskiej i warszawskiej.

niło się do tego wstrzymanie się od większych transakcji — wobec niezwyklego poziomu cen — ze strony Ameryki i Kanady, nadchodzące wieści o znacznych szkodach, wyrządzonych przez zarazę rdzy pszenicy argentyńskiej, przejęcie przez rząd kanadyjski strat na zalombardowanej pszenicy pool'u pszennego wobec banków kanadyjskich i wreszcie odprężenie napięcia dumpingu sowieckiego.

Premjowany eksport zbóż wyniósł w październiku 70.6 tys. tonn, wobec 83.0 tys. tonn we wrześniu, a w ciągu trzech miesięcy nowego roku gospodarczego — 232.4 tys. tonn, osiągając w ten sposób 55% całego premjowanego wywozu z roku poprzedniego. Z ogólnej ilości, wywiezionej we wspomnianym kwartale, na żyto przypadło 127.8 tys. tonn, na jęczmień — 62.8 tys. tonn, pszenicę — 17.8 tys. tonn, mąkę — 23.7 tys. tonn i sól — 0.3 tys. tonn.

Na rynku bydła i trzody zniżka cen rozwijała się w dalszym ciągu. Eksport, wprowadzie utrzymał się na dość wysokim poziomie, jednak jego rentowność znacznie się pogorszyła. Za nierogaciznę polską osiągnano: w Pradze — Kč 6'60 — 8'00, w Wiedniu — S 1'30 — 1'90, wobec Kč 7'20 — 8'70 i S 1'40 — 2'20 w październiku. Wywóz na główne nasze rynki w stosunku do poprzedniego miesiąca i listopada r. ub. przedstawiał się następująco:

	do Austrii			do Czechosłowacji		
	1930 r.	1929 r.		1930 r.	1929 r.	
	w listopadzie	w październiku	w listopadzie	w listopadzie	w październiku	w listopadzie
trzody żywej szt.	29.186	35.313	14.866	{ 32.721	46.066	33.469
„ bitej „	12.492	14.581	2.095			
cieląt bitych „	8.501	10.388	4.422	—	—	—
bydła rogat. „	—	—	—	1.210	1.442	—

Eksport trzody żywej i bitej zmniejszył się w porównaniu z październikiem o przeszło 21 tys. sztuk, był jednak o 24 tys. sztuk większy, niż w listopadzie r. ub. Wobec ustawicznie pogorszającej się konjunktury dla wywozu nierogacizny przy zaostrzających się przepisach weterynaryjnych i ochronie celnej, eksporterzy dokładają wszelkich wysiłków w kierunku utrzymania wywozu bekonów, który w miesiącu sprawozdawczym, wprowadzie w stosunku do października skurczył się o 11%, stał jednak na dość znacznej wysokości, wynosząc 6,2 milj. zł.

Wskutek sezonowego spadku produkcji przy dużym zapotrzebowaniu, ceny nabiału silnie zwyżkowały. Cena masła śmietankowego pierwszej jakości w Warszawie z 5'10 — 5'30 zł. za kg w ostatnich dniach października podniosła się w końcu listopada do zł 6'—, zaś jaj — do 325 zł. za skrzynię — 1440 sztuk, wobec zł 285 w październiku i zł 155 w sierpniu, czyli że w ciągu trzech miesięcy jesiennych ceny jaj wzrosły przeszło dwukrotnie. W eksporcie nabiału nastąpił dalszy sezonowy spadek, szczególnie silny dla masła, którego wywóz w stosunku do poprzedniego miesiąca skurczył się o 47%, osiągając zaledwie 3,5 milj. zł. Zbyt jaj zagranicę zmniejszył się o 2,1 milj. zł. i wyniósł 11,0 milj. zł.

Miesiąc sprawozdawczy zaznaczył się dalszem posunięciem międzynarodowej akcji walki z kryzysem rolniczym. W następstwie uchwał sierpniowej konferencji warszawskiej oraz następującej po niej bukareszteńskiej, odbyły się jednocześnie w połowie listopada dwie konferencje instytutów eksportowych i organizacji wywozowych zboża — w Belgradzie i ekspertów rolniczych — w Warszawie. Przedmiotem pierwszej była sprawa racjonalizacji i zcentralizowania eksportu, w którym to celu ma być powołane specjalne biuro sprzedaży, określające jej ceny i warunki z pozostawieniem jednak gestji handlowej organizacjom poszczególnych państw. Konferencja warszawska obradowała nad kwestją kredytu średnioterminowego, którego potrzeba oddawna już została ujawniona, jednakże próby racjonalnego zorganizowania tej formy kredytu na kontynencie europejskim podjęte zostały względnie niedawno. Ustalono, że kredyt tego rodzaju powinien służyć z jednej strony na stworzenie kapitałów obrotowych, z drugiej zaś na szybko amortyzujące i zużywające się inwestycje. Kredyt ten nie powinien przekraczać pięciu lat i ma być zabezpieczony przede wszystkim na hipotecę (na drugim miejscu — pierwsze ma być zarezerwowane dla kredytu długoterminowego), przyczem jednak obecnie używana, jako zabezpieczenie kredytu średnioterminowego, forma rejestrowego zastawu pól rolnych może być nadal stosowana. Prawo emisji mogłoby być powierzone albo bankom już istniejącym, albo instytucjom nowoutworzonym, każde państwo jednakże winno mieć jedną tylko instytucję dla tego

rodzaju kredytu. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie zasad kredytu średnioterminowego na terenie międzynarodowym przez stworzenie dla niego podstaw technicznych i rozwiązanie problemu gwarancji, wzmocni zaufanie rynków finansowych do tego kredytu, co przyczyni się do dopływu świeżych kapitałów do produkcji rolnej.

W młynarstwie ogólnie zaznaczyło się dalsze ograniczenie produkcji, w niektórych młynach do 40% normalnej, skutkiem zmniejszonej podaży ziarna, braku środków obrotowych i słabego zapotrzebowania na mąkę, zwłaszcza że ludność wiejska, nie mając gotówki na pokrycie kosztów młynarskich, przemiału dokonuje sama.

Cukrownictwo. W bieżącej kampanji pracuje 69 cukrowni (w kampanji zeszłorocznej 70), które mają przerobić około 43,1 milj. q, t. j. o 14,6% mniej niż w kampanji 1929/30, wobec jednak słabszej cukrowości buraka, produkcja cukru ma być mniejsza o 22% i wynosić tylko 645.6 tys. tonn.

Wysyłka cukru na rynek wewnętrzny wyniosła 25.7 tys. tonn, wobec 27.9 tys. tonn w październiku, w stosunku jednak do listopada r. ub. była znacznie, bo o 22% mniejsza. Zbyt krajowy natomiast w całym okresie jesiennym wrzesień — listopad r. b. w porównaniu z analogicznym czasem r. ub. wykazał spadek tylko o 10,1%. Eksport w ciągu listopada powiększył się o 8.6 tys. tonn, osiągając 65.1 tys. tonn, był jednak o 22% niższy, niż w tymże miesiącu r. ub. Zaznaczająca się od połowy października zwykła tendencja cen na rynkach zagranicznych okazała się niedługotrwała. W listopadzie ceny cukru, wobec wzmożonej podaży, znowu zniżkowały, dochodząc w końcu miesiąca do zł 30— za 100 kg fob Gdańsk. Zatem cena eksportowa cukru jest prawie 4-krotnie niższa od wewnętrznej.

Przemysł ziemniaczany, zmuszony do szybkiego przerobu surowca z powodu małej odporności ziemniaków, znajdował się w pełnym ruchu. Niestety jednak zbyt nie odpowiadał pełnemu zatrudnieniu. Na rynku krajowym krochmalnie rolnicze zasypują odbiorców towarem po tak niskich cenach, że krochmalnie wielkoprzemysłowe nie mogą z nimi konkurować. Normalny w pierwszych miesiącach zbyt syropu i glukozy w listopadzie uległ zmniejszeniu. Sytuacja w eksporcie przedstawia się, wskutek dużej podaży, naogół niepomyślnie. Chwilową mocniejszą konjunkturę, wywołaną zapowiedzianym zarządzeniem władz holenderskich o obowiązującej domieszce mąki ziemniaczanej do wypieku chleba, zdążyły fabryki polskie wykorzystać, lokując zagranicą poważne ilości mąki i krochmalu po cenach, pokrywających przynajmniej koszty fabrykacji. Wskutek znacznego zapotrzebowania ze strony Szwajcarii i Danii, poprawiły się ceny na płatki ziemniaczane. Wywóz syropu ogranicza się jedynie do krajów północnych, gdzie towar polski skutecznie konkuruje z amerykańskim. Ceny jadalnych ziemniaków zdrowych, których ilość w tym roku będzie bardzo niewielka, zwyżkowały, dochodząc do 6 zł. za 100 kg, natomiast ziemniaków przemysłowych kształtowały się zaledwie od zł 1,80 do zł 2,40.

W *przemysle węglowym*, z powodu mniejszej liczby dni roboczych (24 wobec 27 w październiku), spadło wydobycie o 382 tys. tonn, czyli o 10%, jednak produkcja dzienna nieco wzrosła, osiągając 145 tys. tonn, wobec 143 tys. tonn w październiku. Słabe stosunkowo do poprzedniego miesiąca zwiększenie się natężenia wydobywania tłumaczy się brakiem silniejszego zapotrzebowania ze strony przemysłu, jak również i na opał z powodu łagodnej pogody, oraz słabszym wywozem, którego przeciętna dzienna z 49,7 tys. tonn w październiku zmniejszyła się w listopadzie do 47,3 tys. tonn. Ogólny zbyt wewnątrz kraju w porównaniu z poprzednim miesiącem skurczył się o 182 tys. tonn, czyli o 8% zaś eksport o 208 tys. tonn, t. j. o 16%. W stosunku do listopada r. ub. zarówno wydobywanie jak i sprzedaż krajowa zmniejszyły się o 15%, natomiast wywóz — o 10%.

Według danych tymczasowych wydobywanie węgla, zużycie wewnątrz kraju i eksport przedstawiały się następująco w tys. tonn:

	listopad 1930	październik 1930
wydobywanie	3,476	3,858
zużycie wewnątrz kraju . . .	1,993	2,175
wywóz	1,135	1,343

Przemysł naftowy. W kopalnictwie naftowym istotnych zmian w wydobywaniu ropy nie zanotowano. Wobec nieco zwiększonego zapotrzebowania na produkty naftowe, przede wszystkim na benzynę, ceny niektórych gatunków ropy lekko zwyżkowały.

Niezwyczajnie wysoki w poprzednim miesiącu poziom wywozu olejów smarowych okazał się przejściowym, w listopadzie eksport ich zmniejszył się o 65% i wyniósł tylko 0,6 milj. zł. Spadł również dość silnie wywóz parafiny, osiągając 1,1 milj. zł., wobec 1,8 milj. zł. w październiku. Zbyt innych produktów naftowych nie uległ większym zmianom.

W przemyśle hutniczym rozpoczynający się martwy sezon zimowy spowodował dalszy spadek napływu zamówień, których huty otrzymały zaledwie 18 tys. tonn, co oznacza spadek w stosunku do poprzedniego miesiąca o 26%, do września — o 60%. Jakkolwiek zwykle dwa ostatnie miesiące roku należą do stosunkowo najsłabszych, to jednak listopad r. b. okazał się najgorszym miesiącem w ciągu całego okresu istnienia Syndykatu. Największy spadek zamówień w cyfrach absolutnych nastąpił przedewszystkiem ze strony handlu hurtowego, a następnie metalowego przemysłu przetwórczego; natomiast zamówienia rządowe w porównaniu z październikiem prawie się podwoiły i wyniosły około 3,5 tys. tonn.

W związku z coraz częstszymi wypadkami niewypłacalności Syndykat Hut Żelaznych podjął inicjatywę w kierunku stworzenia wspólnego porozumienia przemysłu hutniczego i metalowego w sprawie niesolidnych dłużników.

Przemysł metalowy. Po notowaniu w poprzednich miesiącach sezonowym ożywieniu w niektórych działach, ogólne konjunktury w przemyśle metalowym uległy pogorszeniu, z wyjątkiem niektórych fabryk obrabiarek, które produkcję nieco zwiększyły, dzięki zamówieniom sowieckim, zresztą niekorzystnym, gdyż pokrywającym zaledwie koszty własne, oraz fabryk parowozów, gdzie wytwórczość utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca. Szczególnie silnie spadły obroty w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, wynosząc często zaledwie połowę obrotów poprzedniego miesiąca i tylko $\frac{1}{4}$ — listopada r. ub., wskutek czego wiele przedsiębiorstw było zmuszone do znacznej redukcji czasu pracy i ilości robotników.

W przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego miesiąc sprawozdawczy zawiódł nadzieje, tem naturalniejsze, że poprzednie miesiące pod względem obrotów były słabe, a listopad uważany jest przez przemysł za ostatni miesiąc głównej sprzedaży, grudzień bowiem należy już zwykle do detalistów. Dość ciepła aura jednak przy nader ograniczonej sile nabywczej ludności, zwłaszcza rolniczej, unieściła powyższe oczekiwania, przynosząc w rezultacie, mimo nawet częściowej zniżki cen, zwiększenie składów i tak już ogólnie produkowanego towaru, ograniczenie dni pracy, a wraz z tem zaostrenie kwestji socjalnej. Fabryki wyrobów bawełnianych były z początkiem listopada, wobec większych zamówień z prowincji, dość dobrze zatrudnione, w następnych jednak tygodniach popyt zmalał, a znaczna ilość kupców zamiejscowych, nie mając czem regulować swych zobowiązań, zwracała fabrykantom wzięte na kredyt towary. Utrzymało się jedynie zapotrzebowanie na towary całoroczne, pościelowe, ręcznikowe i pewne artykuły zimowe, na które ceny obniżono od 4 do 7%.

Przemysł bielski, z powodu nikłych dodatkowych zamówień na sezon zimowy, przeszedł całkowicie na produkcję tkanin letnich. Zapasy towarów zimowych oddawane były jako towar partyjny po cenach zniżonych, zbliżających się często do kosztów własnych. Pomimo dalszych wysiłków w kierunku eksportu, zwłaszcza na rynki o korzystniejszych warunkach płatności, wywóz tkanin wełnianych i półwełnianych osiągnął zaledwie 13.9 tys. kg wartości 520.5 tys. zł., wobec 23.8 tys. kg wartości 754 tys. zł. w październiku. W porównaniu z listopadem r. ub. eksport był mniejszy ilościowo o 18 tys. kg, a wartościowo o 800 tys. zł.

W okręgu białostockim sezon zimowy zakończono wynikami dość pomyślnymi w warunkach zdrowszych, niż w latach ubiegłych, więcej bowiem sprzedano za gotówkę, a w transakcjach wekslowych stosowano znaczną ostrożność i krótsze terminy. Obecnie fabryki pracują na skład oraz częściowo na eksport, jednak naogół już w ograniczonych rozmiarach, jakkolwiek część drobniejszych zakładów ma zamówienia na pełną produkcję. Napływ zamówień zagranicznych na sukna zapowiada się dość dobrze, niekorzystnie natomiast na koce, gdyż na Dalekim Wschodzie, niemal wyłącznym rynku zbytu dla tych wyrobów, uniemożliwia towarom obcym konkurencja powstałych tam fabryk. Celem podniesienia swych zdolności konkurencyjnych, niektóre fabryki obniżyły płace robotników, zwłaszcza lepiej płatnych.

Wobec słabego popytu uległa pogorszeniu sytuacja fabryk wyrobów trykotażowych i dzianych. Na duże trudności napotykał również zbyt konfekcji i odzieży, zwłaszcza średnich i lepszych gatunków. Przemysł jutowy i konopny pracował w dalszym ciągu w ciężkich warunkach.

Ogólny eksport materiałów i wyrobów włókienniczych uległ, skutkiem spadku wywozu tkanin wełnianych i jedwabnych, dalszej redukcji i wyniósł 12,8 milj. zł., wobec 14,3 milj. zł. w październiku.

Przemysł drzewny. Z powodu dalszego sezonowego skurczenia się zbytu na rynku krajowym oraz ograniczonego wywozu, niektóre tartaki znowu zmniejszyły swą produkcję, względnie nawet powiększyły liczbę zakładów całkowicie nieczynnych. W związku z niewyjaśnioną dotychczas sprawą prolongaty prowizorium drzewnego z Niemcami, eksporterzy, korzystając z ulgowej taryfy kolejowej, wywieźli do Niemiec większe zapasy drzewa tartego, przeważnie jednak deponując je na składach, gdyż zapotrzebowanie na nasze drzewo, pomijając już sprawę dumpingu sowieckiego, maleje wobec kryzysu gospodarczego w Niemczech, wskutek którego wzrasta podaż drzewa krajowego. Brak bowiem dochodów z majątków ziemskich zmusza właścicieli, mimo dotychczasowej bardzo przecznej niemieckiej gospodarki lasowej, do spieniężania lasów tak, że w ostatnich czasach Niemcy występują nawet jako eksporterzy. W tych warunkach, wobec całkowitego niemal opanowania rynków angielskiego i holenderskiego przez drzewo sowieckie, uwaga naszych przemysłowców drzewnych skierowana jest głównie na Francję, która stosuje bezwzględny bojkot drzewa sowieckiego. Popyt ze strony Francji na nasze materiały tarte, zwłaszcza miękkie, jodłowe i świerkowe, uległ w dalszym ciągu pewnemu zwiększeniu. Wzrósł również napływ zamówień francuskich na posadzkę dębową.

Wyřeby lasu, intensywne w poprzednich latach w listopadzie, naogół nie zostały jeszcze rozpoczęte, względnie prowadzone są, przy potanieniu robocizny, w rozmiarach bardzo ograniczonych.

Pod wpływem dość znacznego spadku wywozu drzewa napółobrobionego, którego nie zdołał zrównoważyć wzrost eksportu drzewa surowego, ogólny wywóz materiałów i wyrobów drzewnych w stosunku do poprzedniego miesiąca zmniejszył się o 1,3 milj. zł. i wyniósł 26,7 milj. zł.

Przemysł ceramiczny. Wobec kończącego się ruchu budowlanego obrotu w cegielniach silnie się skurczyły; wiele zakładów wstrzymało już produkcję. Część wapienników została również unieruchomiona, pozostałe mają wstrzymać produkcję w początkach grudnia. Skutkiem wzajemnej konkurencji i niżki cen wapna, wznowione zostały w ostatnich dniach miesiąca sprawozdawczego pertraktacje właścicieli wapienników z całej Polski nad utworzeniem wspólnego syndykatu. W przemyśle szklanym naogół bez zmiany, pewne dalsze ożywienie przedsięwzięte wystąpiło w dziale szkła galanteryjnego. Fabryki fajansu pracowały nadal mniej więcej normalnie, jednak z początkiem grudnia mają przystąpić do redukcji czasu pracy i ilości robotników, ponieważ tegoroczny sezonowy napływ zamówień okazał się o 20% gorszy od zeszłorocznego.

W przemyśle garbarskim sezonowe ożywienie naogół się utrzymało, niektóre garbarnie w dalszym ciągu pracowały na dwie zmiany. Zapotrzebowanie zarówno na skóry miękkie, zwłaszcza gatunki tańsze, jak i na skóry twarde, było dość duże. Ceny surowca po przejściowej zwyżce spadły do pierwotnego poziomu, ceny towaru gotowego naogół bez zmiany.

Wobec trudności zbytu przemysł obuwniczy w dalszym ciągu ogranicza produkcję. Wraz z bezrobociem w fabrykach rozwija się chałupnictwo, dostarczając przy minimalnych zarobkach obuwiu do sklepów po bardzo niskich cenach, co przy odpowiedniej organizacji mogłoby stworzyć pożądaną konkurencję dla obuwia czeskiego Baty, który stale powiększa u nas sieć swoich sklepów.

Przemysł chemiczny. W przemyśle produktów węglpochodnych nastąpił dalszy, zwykły w tej porze roku, spadek zapotrzebowania, zwłaszcza na smołę preparowaną i pak. Najlepsza stosunkowo konjunktura utrzymała się nadal dla produktów benzolowych, przede wszystkim benzolu motorowego, którego bieżąca produkcja została całkowicie wyprzedana, dzięki dobremu zbytowowi w kraju i zwiększającemu się wywozowi.

Państwowe Fabryki Związków Azotowych wyprodukowały w listopadzie 12,4 tys. tonn, sprzedaż jednak w dalszym ciągu była nieznaczna. Zbyt natomiast nawozów potasowych z Kałusza i Stebnika znacznie się poprawił i wyniósł 7.394 tonn, wobec 3.205 tonn w październiku. Ponadto eksportowano niewielkie ilości kainitu do Czechosłowacji. Ceny na dotychczasowym poziomie, wprowadzono jedynie zmiany w zasięgu cenników strefowych, włączając do nich stacje kolei wąskotorowych i stwarzając tem samem dość znaczne udogodnienia dla rolników, obsługiwanych przez wąskotorówki.

W handlu sezon jesienny zakończył się słabo, wobec łagodnej aury i długotrwałych deszczów obok rosnącego osłabienia siły nabywczej ludności. Ciężka sytuacja kupiectwa uległa znacznemu pogłębieniu, co szczególnie wyraźnie zaznaczyło się w okręgach rolniczych. Skutkiem wyczerpywania się środków obrotowych, nastąpiło pogorszenie się wypłacalności, a co zatem idzie, ponowny wzrost ilości zgłoszonych upadłości i nadzorów sądowych, zwłaszcza w branży włókienniczej i metalowej.

Stwierdza się jednak poważne zmniejszenie się odsetka t. zw. upadłości złośliwych, jako wynik z jednej strony bardziej rygorystycznego stosowania przepisów prawnych, z drugiej zaś — dokonanego przez przesilenie oczyszczenia atmosfery z elementów zarówno słabych, jak i niesolidnych.

Ceny hurtowe w październiku pod wpływem potaniaenia tak artykułów rolnych, jak i przemysłowych niżkowały w dalszym ciągu. Ogólny wskaźnik z 79·6 zmniejszył się do 78·4. W handlu detalicznym spadły tylko ceny artykułów rolnych, przemysłowych natomiast nawet lekko zwyżkowały.

Obroty handlu zagranicznego w stosunku do poprzedniego miesiąca uległy znacznemu zmniejszeniu, głównie skutkiem spadku o 38,4 milj. zł. przywozu; wywóz skurczył się w mniejszym stopniu — o 12,0 milj. zł. Saldo dodatnie za listopad wyniosło 32,1 milj. zł., wobec 5,7 milj. zł. w październiku, powiększając tegoroczną nadwyżkę wywozu nad przywozem do 163,1 milj. zł. Redukcja importu nastąpiła wyłącznie kosztem spadku o 40,2 milj. zł. przywozu artykułów przemysłowych, gdyż import produktów spożywczych wzmógł się o 1,8 milj. zł. Obniżenie eksportu zaznaczyło się przedewszystkiem na produktach spożywczych o 9,4 milj. zł., jak również i na artykułach przemysłowych — o 2,6 milj. zł.

Na rynku pracy, głównie skutkiem kończących się robót polnych i budowlanych, zaznaczył się sezonowy wzrost bezrobocia. Liczba bezrobotnych zwiększyła się w ciągu miesiąca sprawozdawczego o 44.6 tys., osiągając 211.9 tys. i była o 67% wyższa, niż w tymże czasie r. ub.

Kronika ustawodawstwa gospodarczego. Z wydanych w listopadzie rozporządzeń w sprawach gospodarczych należy wymienić następujące:

- Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30. X. 30. (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 594) zmienia i uzupełnia ustawę z dnia 10. VI. 1921 r. w sprawie utworzenia Państwowego Banku Rolnego, a mianowicie: 1) rozszerza przywileje dla posiadaczy listów zastawnych i obligacyj przy zabezpieczeniu swych pretensyj; 2) przyznaje bankowi prawo wypuszczania wzamian listów zastawnych, opiewających na złote w złocie — listów w walucie zagranicznej dla lokaty zagranicą.
- „ „ „ z dn. 19. XI. 30. (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 607) postanawia, że wszelkie wolne fundusze skarbowe mogą być lokowane jedynie w Banku Polskim i P. K. O. z tem, że do wysokości $\frac{1}{4}$ płynnych zasobów kasowych z funduszy tych mogą być nabywane: 1) skupywane przez Bank Polski dla Skarbu Państwa, a opatrzone żyrem bankowym krótkoterminowe weksle handlowe, oraz 2) akcepty bankowe.
- „ Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 15. XI. 30. (Dz. U. R. P. Nr. 78):
 I (poz. 612) ustanawia nową taryfę celną wywozową znacznie rozszerzoną od dotychczasowej, przedewszystkiem w stosunku do produktów hodowlanych, niestandardyzowanych, względnie odpowiednio nieprzerobionych;
 II (poz. 613) zawiesza cła wywozowe od makuchów lnianych i rzepakowych do dn. 31. V. 1931 r. włącznie.
- „ „ „ „ „ oraz Rolnictwa z dn. 22. XI. 30. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 622) podwyższa celem ochrony przemysłu cła importowe na szereg artykułów.
- „ Ministerstwa Skarbu z dn. 14. XI. 30. (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 634) ustala nowy wzór monety srebrnej wartości 5 złotych, które to monety mają być puszczone w obieg dla upamiętnienia setnej rocznicy powstania listopadowego.
- „ Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30. X. 30. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 640) zmienia o tyle dotychczasowe rozporządzenie w sprawie stopu monet srebrnych po 2 i 5 zł., że ustalając zawartość srebra w monetach 2 i 5-cio złotych, zgodnie z temże rozporządzeniem (na 1000 części ogólnej wagi stopu 750 części srebra dla monet 5-cio złotych i 500 części srebra dla monet 2-złotowych), nie określa zawartości pozostałej części stopu.

Domy bankowe i kantory wymiany.

W końcu 1929 r. na całym obszarze Polski było 96 domów bankowych i kantorów wymiany, z czego na województwa centralne i wschodnie przypadało 63, czyli prawie 66% ogólnej ilości, na południowe — 26 i zachodnie — tylko 7. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego łączny bilans 63 domów bankowych i kantorów wymiany (dla 33 instytucji danych brak) w dn. 31. XII. 1929 r. przedstawiał się następująco w tysiącach złotych¹⁾:

	Domy bankowe i kantory wymiany z kapitałem zakładowym:				Razem
	ponad 500 tys. zł.	od 100 do 500 tys. zł.	od 50 do 100 tys. zł.	poniżej 50 tys. zł.	
Stan czynny					
<i>Liczba domów bankowych i kantorów wymiany</i>	6	24	12	21	63
Kasa i sumy do dyspozycji	3.291	1.773	144	234	5.442
Waluty i dewizy	1.232	691	63	251	2.237
Papiery wartościowe	7.197	2.584	334	173	10.288
Weksle zdyskontowane	38.456	10.609	—	1	49.066
Otwarty kredyt.	12.250	4.450	81	70	16.851
Korespondenci:					
krajowi	3.280	800	5	3	4.088
zagraniczni	2.583	406	—	—	2.989
Różni dłużnicy	12.792	6.609	32	8	19.441
Nieruchomości	5.520	2.058	—	—	7.578
Inne aktywa	3.870	1.082	337	92	5.381
Straty	334	135	5	9	483
Ogółem .	90.805	31.197	1.001	841	123.844
Stan bierny					
Kapitał zakładowy	11.400	6.578	573	525	19.076
Rezerwy	2.053	170	—	4	2.227
Wkłady:					
a vista	22.678	4.021	—	2	26.701
terminowe	29.348	7.454	—	—	36.802
Redyskonto.	9.630	5.296	—	—	14.926
Korespondenci:					
krajowi	3.519	1.382	47	18	4.966
zagraniczni	4.861	617	—	—	5.478
Różni wierzyciele	5.150	3.874	163	106	9.293
Inne pasywa	1.628	911	108	30	2.677
Zyski	538	894	110	156	1.698
Ogółem .	90.805	31.197	1.001	841	123.844

Brak odpowiednich danych za lata poprzednie nie pozwala na ustalenie tempa rozwoju tych instytucji. Wprawdzie Główny Urząd Statystyczny publikował w latach poprzednich bilanse domów bankowych i kantorów wymiany, są one jednak zbyt niekompletne, aby mogły być porównywane. Z analizy bilansu łącznego za 1929 r. wynika, że 63 domy bankowe i kantory wymiany rozporządzają kapitałami własnymi w wysokości 21,3 milj. zł., a kapitały obce wynoszą 100,8 milj. zł. Większość środków obrotowych zarówno własnych jak i obcych przypada na grupę I-szą, reprezentowaną przez 6 dużych domów bankowych o kapitale zakładowym ponad 500 tys. zł. Instytucje te posiadają 63% kapitałów własnych wszystkich uwzględnionych w bilansie domów bankowych i kantorów wymiany, 76% kapitałów obcych i 82% wkładów. Największą rentowność wykazały zakłady małe, najmniejszą duże.

¹⁾ „Wiadomości Statystyczne“ zeszyt 21 z dn. 5. XI 1930 r.